



Sygn. akt II PSKP 73/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa B. L.

przeciwko Spółdzielni M. w W.

o odprawę emerytalną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 17 stycznia 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 1 czerwca 2021 r., sygn. akt VI Pa 10/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 r. zasądził od pozwanej Spółdzielni „M.” w W. na rzecz powoda B. L. kwotę 15.075 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2020 r. tytułem odprawy emerytalnej oraz kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, umorzył postępowanie co do kwoty 459 zł, a także orzekł o opłacie od pozwu i o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w okresach: od dnia 3 września 1973 r. do dnia 31 lipca 1977 r. w PESA B., od dnia 6 września 1977 r. do dnia 31 stycznia 1984 r. w SKR P., od dnia 1 lutego 1984 r. do dnia 30 czerwca 1987 r. w RSP T., od dnia 1 lipca 1987 r. do dnia 30 listopada 1991 r. w SKR P. Od dnia 1 lipca 1994 r. do dnia 31 lipca 2018 r. powód pracował na stanowisku mechanika samochodowego w Spółdzielni M. „Ś.”, która z dniem 1 sierpnia 2018 r. została przejęta w trybie art. 23¹ k.p. przez pozwaną Spółdzielnię „M.”. Pozwana zawiadomiła powoda o przejściu zakładu pracy na innego pracodawcę, informując o możliwości rozwiązania stosunku pracy za siedmiodniowym uprzedzeniem w terminie dwóch miesięcy od przejścia zakładu pracy. Na mocy porozumienia zmieniającego umowę o pracę powód stał się pracownikiem pozwanej na stanowisku mechanika-konserwatora pojazdów samochodowych, po czym w związku z możliwością nabycia uprawnień emerytalnych, na podstawie art. 23¹ § 4 k.p., oświadczeniem z dnia 21 września 2018 r. - złożonym na druku przygotowanym przez pracodawcę - rozwiązał stosunek pracy z dniem 30 września 2018 r. za siedmiodniowym uprzedzeniem. Dopisek „wnioskuję o wypłacenie odprawy emerytalnej, zgodnie z regulaminem wynagradzania dla pracowników Spółdzielni M. Ś.” został naniesiony przez pracownika pozwanej. Wniosek o przyznanie emerytury powód złożył w marcu 2018 r., ponieważ w dniu 29 kwietnia 2018 r. ukończył 60 lat, co stanowiło jedną z przesłanek nabycia prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Początkowo organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury, ale wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 22 października 2018 r., decyzją z dnia 12 grudnia 2018 r. przyznał powodowi prawo do emerytury od dnia 29 kwietnia 2018 r., której wypłatę powód podjął od dnia następującego po dniu rozwiązania stosunku pracy, tj. od dnia 1 października 2018 r. Zgodnie z § 29 ust. 1 obowiązującego w pozwanej Spółdzielni Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z lipca 1995 r. (dalej: ZUZP z 1995 r.) pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa pieniężna w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką w wysokości: - 100% po 10 latach pracy, - 150% po 15 latach pracy, - 200% po 20 latach pracy, - 300% po 25 latach pracy, a po przepracowaniu kolejnych

pięcioletnich okresów odprawa pieniężna wzrasta o dalsze 100% podstawy. Według ust. 2 zasady i podstawę naliczania odprawy pieniężnej pracowników przechodzących na emeryturę lub rentę inwalidzką - stosuje się analogicznie jak przy nagrodach jubileuszowych, określonych w § 28 ust. 2, 3 i 4. Przepisy te stanowią, że pracownikom przysługuje nagroda jubileuszowa za przepracowane lata w Spółdzielni M. „M.” z uwzględnieniem poprzednich okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy (§ 28 ust. 2), podstawę wymiaru nagrody jubileuszowej stanowi wynagrodzenie obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy - obliczone w dniu nabycia prawa do nagrody (§ 28 ust. 3), a zasady ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej określają powszechnie obowiązujące przepisy (§ 28 ust. 4). Pismem z dnia 14 lutego 2020 r. powód wystąpił do pozwanej o wypłatę odprawy emerytalnej, którą pozwana wypłaciła mu w dniu 10 kwietnia 2020 r. w kwocie 2.589 zł. Wezwania kierowane do pozwanej o wyrównanie odprawy emerytalnej do kwoty zgodnej z ZUZP z 1995 r. pozostały bez odpowiedzi.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. W ocenie Sądu Rejonowego nieprawdziwe jest twierdzenie pozwanej, jakoby oświadczenie powoda o rozwiązaniu umowy o pracę nie zawierało informacji o tym, że przechodzi on na emeryturę, przez co brak było związku między ustaniem stosunku pracy a przejściem na emeryturę. Pracodawca miał informację co do starań powoda o emeryturę, ponieważ dział kadr sporządzał w tym celu zaświadczenie o jego stażu pracy. Nie zmienia tego początkowo odmowna decyzja organu rentowego, gdyż decyzja ta została zmieniona wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Ponadto pozwana wypłaciła powodowi odprawę emerytalną w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, a więc uznawała związek między zakończeniem przez niego zatrudnienia i przejściem na emeryturę (związek ten miał charakter przyczynowy i czasowy). Powód otrzymał emeryturę od następnego dnia po ustaniu stosunku pracy, a przewidując nabycie do niej prawa, rozwiązał stosunek pracy z pozwaną. Natomiast skorzystanie przez pracownika z uprawnienia do rozwiązania umowy o pracę w związku z przejściem zakładu pracy w trybie art. 23¹ § 4 k.p. nie niweczy związku ustania stosunku pracy z przejściem na emeryturę. Według Sądu Rejonowego art. 92¹ § 1 k.p., statuujący prawo do

odprawy emerytalnej, znajduje się po art. 23¹ § 4 k.p., jest on przepisem szczególnym wobec art. 23¹ § 4 k.p., a więc norma prawna z niego wywodzona ma pierwszeństwo. Brak w druku przygotowanym przez pracodawcę wskazania, że rozwiązanie umowy o pracę następuje w związku z przejściem na emeryturę nie oznacza braku tego związku. To dział kadr pozwanej samodzielnie ustalił, że co do zasady powodowi przysługuje prawo do odprawy emerytalnej, a dopisek o jej wypłacie, na podstawie regulaminu wynagradzania, nie pochodził od powoda, lecz został naniesiony przez kierownika działu kadr pozwanej.

Sąd Rejonowy podniósł, że prawo do odprawy emerytalnej przysługuje pracownikowi na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących (art. 92¹ § 1 k.p.) albo na podstawie przepisów szczególnych (tzw. pragmatyk), albo na podstawie postanowień zawartych w tzw. autonomicznych źródłach prawa pracy (np. układach zbiorowych pracy). Art. 92¹ § 1 k.p. ustala minimalny standard uprawnień płacowych pracownika z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę, odpowiadający jednomiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę pracownika, niezależnie od posiadanego stażu zatrudnienia. Zasady nabywania, jak i wysokość odprawy mogą być jednak ukształtowane korzystniej w układach zbiorowych pracy i regulaminach wynagradzania. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wywiódł, że należną powodowi odprawę należy obliczyć, zgodnie z obowiązującym u pozwanej ZUZP z 1995 r. Przejęcie zakładu pracy przez pozwaną (art. 23¹ k.p.) skutkowało bowiem objęciem przejętych pracowników postanowieniami obowiązującego u pozwanej ZUZP z 1995 r., zaś sugerowanie stosowania art. 241⁸ k.p. także do regulaminu wynagradzania obowiązującego w przejętym zakładzie pracy jest daleko idącą nadinterpretacją, co wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 11 marca 2010 r., I PK 191/09 (OSNP 2011 nr 17-18, poz. 228). Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał żądanie przez powoda przyznania odprawy emerytalnej w wysokości wynikającej z 40-letniego stażu pracy za uzasadnione z uwagi na wliczanie do stażu pracy poprzednich jego okresów zatrudnienia (od dnia 3 września 1973 r. do dnia 30 września 2018 r.), a tym sposobem staż ten łącznie wynosi 42 lata, 4 miesiące i 24 dni.

W apelacji pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzuciła naruszenie: - art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz - art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm., dalej: nowelizacja z dnia 2 lutego 1996 r.) i art. 92¹ k.p.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 1 czerwca 2021 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Rejonowego uznając, że Sąd Rejonowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów, a wywody zwarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełniają wymagania z art. 328 § 2 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że powód rozwiązał umowę o pracę w trakcie procesu o prawo do emerytury przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, co było znane pozwanej. Wskazuje na to zachowanie świadka E. W., zatrudnionej w dziale kadr, która pomagała powodowi wyliczyć wymagany przez organ rentowy staż ubezpieczeniowy. Brała ona również udział w podejmowaniu decyzji o wypłacie powodowi jednomiesięcznego wynagrodzenia tytułem odprawy emerytalnej, przy czym jej wysokość była związana z tym, że Spółdzielnia M. „Ś.” nie otrzymała od pozwanej ZUZP z 1995 r. W trakcie negocjacji między spółdzielniami, dotyczących połączenia obu zakładów pracy, prezes przejmowanej spółdzielni był zapewniany przez prezesa zarządu pozwanej, że pracownicy przejmowanej spółdzielni będą traktowani na równi z pracownikami pozwanej. Okoliczności te sugerują, że pozwana, ukrywając treść układu przed pracownikami przejmowanej spółdzielni, nie dochowywała obowiązku równego traktowania pracowników. Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie istniał też związek przyczynowy i czasowy między przejściem powoda na emeryturę a rozwiązaniem przez niego stosunku pracy, co przemawia za zastosowaniem art. 92¹ § 1 k.p. Wypłacając powodowi odprawę emerytalną pozwana przyznała *per facta concludentia* jego uprawnienie do tego świadczenia, nie kwestionując też okresów jego zatrudnienia. Przejęcie przez pozwaną Spółdzielni „Ś.” skutkowało natomiast objęciem przejmowanych pracowników postanowieniami ZUZP z 1995 r., który obowiązywał u pozwanej, ponieważ nie ma wobec przejętych pracowników

zastosowania art. 241⁸ § 1 k.p., skoro z jego wykładni gramatycznej wynika, że odnosi się tylko do układów zbiorowych pracy, którymi byli objęci pracownicy w dacie przejęcia, a nie do regulaminów wynagradzania.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 11 ust. 1 nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r. i art. 92¹ § 1 k.p. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że Zakładowy Układ Zbiory Pracy z dnia 17 grudnia 2002 r. dla pracowników przejmowanej Spółdzielni M. „Ś.” (dalej: ZUZP z 2002 r.) został wpisany do rejestru zakładowych układów zbiorowych pracy w dniu 5 lutego 2003 r. Stosownie do jego załącznika nr 8 „pracownikom odchodzącym na emeryturę lub rentę inwalidzką przysługiwała jednorazowa odprawa pieniężna”, której podstawę obliczenia stanowiło minimalne obowiązujące wynagrodzenie (ust. 1), a wysokość odprawy była uzależniona od stażu pracy, który po 40 latach wynosił 400% podstawy wymiaru (ust. 2). Przy ustaleniu okresów pracy i innych okresów zatrudnienia uprawniających do jednorazowej odprawy pieniężnej stosuje się przepisy powszechnie obowiązujące - dotyczące nagród jubileuszowych (ust. 3). Ponieważ Spółdzielnia „Ś.” odstąpiła od ZUZP z 2002 r. (informacja dotycząca odstąpienia od stosowania tego układu w całości została wpisana do rejestru układów w dniu 27 sierpnia 2012 r.), ówczesny pracodawca powoda, powołując się na zastąpienie ZUZP z 2002 r. regulaminem wynagradzania, dokonał wypowiedzenia umowy o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stosownie do art. 11 ust. 1 nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r., obowiązujące do dnia jej wejścia w życie przepisy określające zasady wynagradzania za pracę oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, wydane na podstawie art. 79 k.p., zachowują moc do czasu objęcia pracowników, których te przepisy dotyczą i w zakresie przedmiotu w nich unormowanego - postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami prawa pracy, z zastrzeżeniem ust. 2. Oznacza to, że chociaż nowelizacja z dnia 2 lutego 1996 r. uchyliła art. 79 k.p., zawierający upoważnienie dla Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do regulowania „zasad wynagradzania za pracę oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą”, to wydane na jego podstawie zarządzenie z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i

wypłacania (M.P. Nr 44, poz. 358, dalej: zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r.) nadal obowiązuje. Według jego § 1 przepisy zarządzenia stosuje się przy ustalaniu okresów pracy oraz innych okresów, od których zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej, zwanej dalej nagrodą, oraz przy obliczaniu i wypłacaniu tej nagrody, przysługującej pracownikowi na podstawie układu zbiorowego pracy lub przepisów o wynagradzaniu albo innych przepisów szczególnych, jeżeli przepisy te nie zawierają odmiennych zasad w tym zakresie. Zgodnie natomiast z § 2 zarządzenia do okresu pracy uprawniającego do nagrody wlicza się, bez względu na przerwy w zatrudnieniu: 1) okresy zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy, 2) okresy zatrudnienia w prywatnych zakładach pracy, które zostały upaństwowione lub przejęte przez uspołecznione zakłady pracy. 2. Do okresu pracy, o którym mowa w ust. 1, nie wlicza się okresów zatrudnienia zakończonych po wyzwoleniu rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz wygaśnięciem stosunku pracy wskutek porzucenia pracy.

Do tego aktu prawnego odsyła § 28 ust. 4 ZUZP z 1995 r. pozwanej, zgodnie z którym zasady ustalenia okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej określają powszechnie obowiązujące przepisy, który znajduje również zastosowanie przy obliczaniu odprawy pieniężnej (§ 29 ust. 2). Ponieważ zarządzenie z dnia 23 grudnia 1989 r. nie zostało definitywnie uchylone, a jego obowiązywanie zależy od objęcia pracownika postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami pracy, a przy tym doszło do odstąpienia od układu obowiązującego w przejmowanej spółdzielni, to podstawą obliczenia stażu pracy w chwili przejścia powoda na emeryturę stanowią ponownie przepisy, do których odsyła ZUZP z 1995 r., a więc przepisy zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. Sąd Rejonowy trafnie zatem przyjął, że staż pracy powoda wynosił 42 lata i 4 miesiące. Ostatecznie więc - mimo braku pełnego uzasadnienia tej kwestii przez Sąd pierwszej instancji - zaskarżony apelacją wyrok okazał się trafny.

Pozwana w całości zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości ze zniesieniem postępowania i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,

ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obydwie instancje.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów postępowania oraz prawa materialnego, tj. 1) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, mimo obowiązku uwzględnienia tego faktu z urzędu, a w konsekwencji wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia, chociaż wyrok powinien zostać uchylony; 2) art. 11 ust. 1 nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r., przez dokonanie ustaleń w zakresie wliczanych do stażu pracy powoda okresów zatrudnienia w oparciu o zarządzenie z dnia 23 grudnia 1989 r., chociaż w stanie faktycznym sprawy brak było ku temu podstawy normatywnej; 3) art. 92¹ k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie, mimo braku możliwości określenia wysokości stażu pracy powoda w oparciu o źródła prawa pracy obowiązujące u skarżącej, pozwalające na określenie wysokości odprawy w sposób odmienny aniżeli jednomiesięczne wynagrodzenie.

Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy art. 11 ust. 1 nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r. pozwala na stosownie obowiązujących do dnia wejścia w życie tej ustawy przepisów określających zasady wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, wydanych na podstawie art. 79 k.p., w szczególności zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r., w sytuacji powtórnego objęcia pracowników, których te przepisy dotyczą - postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami prawa pracy, w następstwie przejęcia zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p., tj. gdy po wejściu w życie nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r. pracownicy przejętego zakładu pracy byli już raz objęci układem zbiorowym następnie wypowiedzianym przed przejęciem tego zakładu.

Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, mimo że skład Sądu pierwszej instancji był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd Okręgowy nie wziął bowiem pod uwagę uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/2020 (OSNKW 2020 nr 2, poz. 7), mającej moc zasady prawnej, w której stwierdzono, że „sprzeczność składu sądu z przepisami

prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wykładnia art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w punktach 1 i 2 niniejszej uchwały nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu”.

Tymczasem pozew wpłynął po dacie podjęcia cytowanej powyżej uchwały przez Sąd Najwyższy oraz po tej dacie powołano asesora orzekającego w tej sprawie w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

1. W pierwszej kolejności należy odnieść się do najpoważniejszego zarzutu dotyczącego nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Przypomnieć trzeba, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. W judykaturze Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa stanowisko, zgodnie z którym nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, s. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 11 grudnia 2006 r., OSNP 2008 nr 3-4, poz. 27;

z dnia 8 maja 2007 r., II PK 297/06, M. Prawn. 2007 nr 11, s. 587; z dnia 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, LEX nr 817531; z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978). Skoro skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c. i wykazania, że to uchybienie sądu drugiej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09, LEX nr 529764).

2. Taki zarzut został zgłoszony w skardze kasacyjnej w postaci naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez niewzięcie przez Sąd Okręgowy z urzędu pod uwagę, że skład Sądu pierwszej instancji był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Skarżąca zarzuca w tej kwestii, że orzeczenie zostało wydane przez asesora sądowego M. Z., który został powołany do pełnienia obowiązków orzeczniczych po dniu podjęcia uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego – połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. Skarżąca odwołuje się do tezy 2 tej uchwały, zgodnie z którą sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (dalej: nowelizacja ustawy o KRS), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. ma *ex lege* moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1904, dalej: ustawa o SN),

wiąże zatem wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, także skład orzekający w tej sprawie.

3. W uzasadnieniu wyroków z dnia 18 października 2022 r., I USKP 119/21 (niepubl.) oraz z dnia 10 stycznia 2023 r., I PSKP 25/22 (niepubl.), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że uchwała z dnia 23 stycznia 2020 r. połączonych Izb Sądu Najwyższego została uznana przez Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61), za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał Konstytucyjny oceniając, czy uchwała Sądu Najwyższego podlega jego kognicji, odwołał się do art. 188 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami”. Mając na względzie tę regulację, Trybunał Konstytucyjny przypisał uchwale połączonych Izb cechy przepisu (aktu) prawa wewnętrznego, który może podlegać badaniu przez ten organ. W konsekwencji orzekł o jej niezgodności z powołanymi wzorcami ustawy zasadniczej i prawa międzynarodowego. Skutek przyjęcia przez Trybunał Konstytucyjny (w oparciu o art. 188 ust. 3 Konstytucji RP), że (tak zwana abstrakcyjna) uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko normę prawną, lecz wręcz przepis prawa wydany przez centralny organ państwowy, wynika z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP. Skutek ten miałby polegać na tym, że, uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego straciła moc obowiązującą jako akt normatywny (jako przepis prawa).

W uchwale z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22 (OSNP 2022 nr 10, poz. 95), Sąd Najwyższy ocenił jednak konsekwencje przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i stwierdził, że nie wkracza w tę ocenę (kwalifikację) Trybunału Konstytucyjnego (co do tego, że uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko normę prawną, lecz wręcz przepis prawa) i jej skutek (w postaci utraty mocy obowiązującej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego jako aktu normatywnego lub jako przepisu prawa), uznając niezależność płaszczyzn dokonywanych ocen prawnych przez Trybunał Konstytucyjny i przez Sąd

Najwyższy oraz niezależność kognicji obu tych organów (i pozostawiając tę ocenę doktrynie; por. krytycznie o wyroku Trybunału Konstytucyjnego: A. Kappes, J. Skrzydło: Czy wyroki neo-sędziów są ważne? – rozważania na tle uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., *Palestra* 2020 nr 5, s. 120; P. Tuleja: Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r., *PiP* 2020 nr 10, s. 48; A. Łazarska: Refleksje na temat czynników „mrożących” europejski dialog prejudycjalny, *Europejski Przegląd Sądowy* 2020 nr 12, s. 4; A. Wyrozumska: Rozdział 7 (w:) *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018-2020)*, wstęp, wybór i redakcja: J. Barcz, A. Grzelak i R. Szyndlauer, Warszawa 2021; L. Garlicki: Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 grudnia 2020 r., *Ástráðsson przeciwko Islandii*, *Przegląd Sądowy* 2021 nr 4, s. 5; W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska: Glosa do wyroku Wielkiej Izby ETPC z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18, *Gudmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, *Europejski Przegląd Sądowy* 2021 nr 5, s. 38; K. Stefański: Konsekwencje ukarania sędziego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, *PiP* 2021 nr 12, s. 3). W uchwale z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, Sąd Najwyższy stwierdził równocześnie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec mocy wiążącej uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie oznacza on, że uchwała połączonych Izb została unieważniona i nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza interpretująca prawo, czyli że została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć), nie wywierając skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Nie były one też przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstępianie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby przez jakikolwiek skład orzekający Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb. Takiej uchwały dotychczas nie

podjęto. W tym też znaczeniu uchwała stanowiąca zasadę prawną wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, które dopóty nie mogą przyjąć odmiennej interpretacji przepisu wyłożonego w tej zasadzie, dopóki nie nastąpi odstępnie od zasady prawnej przez odpowiedni skład Sądu Najwyższego. W tym kontekście warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym składy Sądu Najwyższego nie mogą orzekać sprzecznie z zasadą prawną, dopóki nie nastąpi zmiana stanu prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 224 oraz wyrok z dnia 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 296). Uchwały takie mają bowiem charakter abstrakcyjny, zatem – inaczej niż w przypadku typowych orzeczeń interpretacyjnych – ich moc wiążąca nie jest ograniczona zmianą okoliczności faktycznych, ale jedynie prawnych (przykładowo K. Markiewicz: Związanie sądu wykładnią (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 2, red. T. Ereciński, K. Lubiński, Warszawa 2021).

Wobec powyższego należy zatem przywołać wybrane fragmenty uzasadnienia uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., które decydują o nieważności postępowania wynikającej z art. 379 pkt 4 k.p.c. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że ocenę bezstronności i niezawisłości sądu przeprowadza się na każdym etapie postępowania sądowego. Służą do tego różne instrumenty i regulacje kontrolne. Może z nich skorzystać zarówno obywatel, którego sprawa rozpoznawana jest przez sąd, jak też inni uczestnicy postępowania, a w pewnych szczególnych sytuacjach także sam sędzia lub sąd wyższej instancji. Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności

odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony nowelizacją ustawy o KRS, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów.

Niewątpliwie w przypadku sądów wyższego szczebla w strukturze organizacyjnej organów wymiaru sprawiedliwości, które mogą sprawować funkcję kontroli instancyjnej w odniesieniu do czynności i orzeczeń sądów niższych, za obowiązujący trzeba przyjąć wyższy poziom wymagań w zakresie minimalnych warunków bezstronności i niezawisłości. Te same konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, możliwe do tolerowania w przypadkach obsadzania sądów niższego rzędu, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu. Podobne rozróżnienie należy przeprowadzić między sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji. W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego.

Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innych organach władzy wykonawczej albo w Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą nowelizację ustawy o KRS. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. Ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia innych wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza zaniechania wyłączenia się poszczególnych członków Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach postępowania wobec osób z nimi powiązanych, pozytywnego rozstrzygnięcia konkursów na urząd sędziego na rzecz osób uzyskujących awanse o charakterze administracyjnym w strukturze sądownictwa w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, szczególnego braku transparentności procedur konkursowych wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów, albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego, lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności przez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji, albo po wcześniejszym uzyskaniu przez kandydata

delegacji do sądu wyższego rzędu na podstawie arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, niemającej racjonalnego uzasadnienia merytorycznego związanego z jakością pracy danego sędziego lub też bez takiej delegacji, w przypadku niskiej jakości tej pracy. Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu.

Pewne okoliczności mogą także wskazywać, że mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych nowelizacją ustawy o KRS, co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji. Nie można też stracić z pola widzenia, że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego – jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu.

4. W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wskazała w skardze argumentów, które mogłyby podważać zaufanie do bezstronności sędziego, którego dotyczyły zarzuty kasacyjne, a ponadto ignoruje fakt, że orzekający w Sądzie pierwszej instancji M. Z. nie został powołany na urząd sędziego, ale postanowieniem

Prezydenta RP z dnia 2 kwietnia 2020 r. został mianowany asesorem w Sądzie Rejonowym w B. Tryb powoływania asesora, określony w art. 106h i nast. ustawy z dnia 27 stycznia 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.) odbiega zaś od trybu powołania na urząd sędziego, co wynika też z motywów podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r. i umożliwia osobom, które ukończyły Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury i złożyły egzamin sędziowski lub prokuratorski sprawować urząd sędziowski przez okres 4 lat od dnia objęcia stanowiska. Asesorów mianuje Prezydent na czas nieokreślony – na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Prezydent odbiera również od nich ślubowanie. Sama procedura mianowania rozpoczyna się zgodnie z art. 33a ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 217) w chwili sporządzenia i ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej listy klasyfikacyjnej egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej, przez dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, w terminie 14 dni od dnia zakończenia egzaminu sędziowskiego. Listę aplikantów, wraz z wybranymi przez nich sądami do orzekania, dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa, która w terminie dwóch miesięcy od dnia przedstawienia listy może zgłosić sprzeciw wobec mianowania egzaminowanego aplikanta aplikacji sędziowskiej na asesora sądowego. Do jej kompetencji należy bowiem rozpatrywanie i ocena kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach asesorów sądowych, przedstawianie Prezydentowi RP wniosków o mianowanie egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej na stanowiska asesorów sądowych w sądach powszechnych. Oznacza to, że umieszczenie na liście klasyfikacyjnej jest niezbędne – w świetle art. 106i § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych – do mianowania takiej osoby asesorem sądowym. Nie jest to jednak warunek wystarczający, ponieważ każda osoba umieszczona na tej liście musi spełniać kumulatywnie wszystkie kryteria wskazane w art. 106h ustawy. Na stanowisko asesora sądowego może być mianowany ten, kto posiada wyłącznie obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i publicznych, a także nie był prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, jest

nieskazitelnego charakteru, ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł zawodowy magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, jak również ukończył aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski. Zadaniem Krajowej Rady Sądownictwa, odmiennie niż przy ocenie kandydatów na stanowiska sędziowskie, jest wyłącznie poddanie formalnej weryfikacji spełnienia przez aplikanta powyższych wymogów, a w razie ich braku zgłoszenie sprzeciwu wobec mianowania aplikanta na asesora sądowego.

Rola Krajowej Rady Sądownictwa odnośnie do asesorów została ograniczona jedynie do badania aspektów (warunków) formalnych. Sprzeciw wyrażany jest w formie uchwały i wymaga uzasadnienia. W przypadku stwierdzenia sprzeczności uchwały Rady z prawem uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego. Kluczowe jest przy tym, że rola Krajowej Rady Sądownictwa w powoływaniu asesora jest marginalna, ponieważ Rada nie jest organem opiniotwórczym, nie ocenia również merytorycznie aplikantów, nie przesłuchuje ich, a tym samym nie może – na podstawie stworzonego przez siebie profilu – decydować o ich dalszej karierze w wymiarze sprawiedliwości. Ten proces jest zerojedynkowy, bo asesor nie konkuruje z innym w procedurze dostępu do urzędu, tak jak to zazwyczaj dzieje się w przypadku postępowań awansowych sędziów. Zatem, skoro Krajowa Rada Sądownictwa nie wybiera osoby, której zostanie powierzony urząd, to etap postępowania przed nią ma walor techniczny, formalny i nie zaburza procesu wyłonienia niezależnego i niezawisłego sądu. Rola Krajowej Rady Sądownictwa została *de facto* zawężona do możliwości zgłoszenia sprzeciwu względem kandydatury na stanowisko asesorskie. Decydujące znaczenie ma zaś wynik egzaminu sędziowskiego i wykaz wolnych stanowisk asesorskich, przewidzianych dla egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej, sporządzony przez Ministra Sprawiedliwości. Oznacza to, że mechanizm mianowania asesorów sądowych jest transparentny i nie prowadzi *in fine* do wyłonienia zależnego i zawisłego sądu. W sytuacji braku sprzeciwu albo uchylenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa wyrażającej sprzeciw, Rada niezwłocznie przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o mianowanie na

stanowisko asesora sądowego wraz ze wskazaniem wybranego miejsca służbowego asesora sądowego.

Powyższe motywy przemawiają za tym, że asesor sądowy spełnia kryteria wynikające z art. 45 Konstytucji RP, który to przepis wyrażając prawo do rzetelnego procesu przed sądem niezależnym, zbudowanym z niezawisłych sędziów, w swej treści jest zbieżny z formułą art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z art. 47 KPP (zob. B. Bieniek, A. Górnicz-Mulcahy, *Ustrojowe gwarancje niezawisłości asesora sądu powszechnego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Państwo i Prawo* 2022 nr 6, s. 29-46). To oznacza, że bezzasadny jest zarzut nieważności przez Sądem pierwszej instancji ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

5. Bezzasadne są także zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące zastosowania prawa materialnego. Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń stanu faktycznego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że w Spółdzielni M. „Ś.” w dacie jej przejęcia przez skarżącą nie obowiązywał ZUZP z 2002 r., a jedynie regulamin wynagradzania. Wobec tego do powoda, zgodnie z treścią art. 241⁸ k.p., miał zastosowanie obowiązujący pracowników skarżącej ZUZP z 1995 r., który przewidywał wypłatę odprawy emerytalnej przy uwzględnieniu okresów pracy obliczanych stosownie do postanowień zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. W związku z przejęciem powoda nie doszło zatem do sytuacji, w której obowiązywałyby różne standardy zatrudniania pracowników u tego samego pracodawcy, o czym stanowi art. 241⁸ k.p., wyrażający zasadę związania pracodawcy przejmującego zakład lub jego część – wobec przejętych pracowników – tylko postanowieniami układów zbiorowych pracy obowiązujących u poprzedniego pracodawcy. Skarżąca zarzucając naruszenie art. 11 ust. 1 nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r., zgodnie z którym obowiązujące do dnia wejścia w życie ustawy przepisy określające zasady wynagradzania za pracę oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, wydane na podstawie art. 79 Kodeksu pracy, zachowują moc do czasu objęcia pracowników, których te przepisy dotyczą i w zakresie przedmiotu w nich normowanego - postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami prawa pracy, prezentuje pogląd, że skoro powód został objęty postanowieniami ZUZP z 2002 r. u przejmowanego pracodawcy, to nie będą już miały do niego

zastosowania postanowienia ZUZP z 1995 r. u pracodawcy przejmującego w zakresie obliczania stażu pracy warunkującego wysokość odprawy emerytalnej. Stanowisko to nie jest jednak prawidłowe i pomija przede wszystkim, że postanowienia układu zbiorowego pracy muszą respektować nakazy równego traktowania pracowników. Treść układu określa uprawnienia pracowników pracodawcy, u którego układ obowiązuje (art. 239 k.p.), a jego najbardziej istotną częścią są postanowienia płacowe. To oznacza, że postanowienia ZUZP z 1995 r. kształtują treść stosunku pracy pracowników pozwanej i nie jest możliwe wykluczenie stosowania zasad ustalających wysokość należnej odprawy emerytalnej odnośnie do części zatrudnionych osób, tylko dlatego, że w przejmowanym zakładzie pracy byli oni objęci przez pewien okres zatrudnienia postanowieniami układu zbiorowego pracy. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2010 r., II PK 288/10 (LEX nr 898698), wyjaśnił, że zarządzenie z dnia 23 grudnia 1989 r. miało zastosowanie do ustalania stażu zatrudnienia warunkującego nabycie prawa do nagrody jubileuszowej, do jej obliczania i wypłacania. Wobec tego mogło być stosowane tylko w takiej części, w jakiej układ nie normował tych kwestii. Przepisy zarządzenia należało stosować wtedy, gdy brak było we wskazanym zakresie odmiennej regulacji układowej. Każda regulacja układowa odmienna od zawartej w zarządzeniu wyłączała stosowanie tego aktu. Zarządzenie z dnia 23 grudnia 1989 r. wydane zostało na podstawie art. 79 k.p., który to przepis utracił moc obowiązującą z dniem 2 czerwca 1996 r., z chwilą wejścia w życie nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r. Jednak zgodnie z art. 11 ust. 1 nowelizacji, obowiązujące do dnia wejścia w życie ustawy przepisy określające zasady wynagradzania za pracę oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, wydane na podstawie art. 79 k.p., zachowują moc do czasu objęcia pracowników, których te przepisy dotyczą i w zakresie przedmiotu w nich unormowanego - postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami prawa pracy. W judykaturze podkreśla się, że moc obowiązująca powołanego zarządzenia ma obecnie źródło w ustawie. Dlatego nie stosuje się do niego przepisu art. 241 ust. 6 Konstytucji RP, nakazującego uporządkowanie aktów niższego rzędu wydanych przed jej wejściem w życie. W konsekwencji omawiane zarządzenie nie jest objęte przepisami art. 57 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 grudnia

2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 120, poz. 1268) oraz nie jest wymienione w wydanym na jej podstawie obwieszczeniu Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów, zarządzeń i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc z dniem 30 marca 2001 r. (M.P. Nr 47, poz. 782). Przepisy zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. mogą być zatem nadal stosowane tylko w takim zakresie, w jakim stosowane były przez danego pracodawcę do dnia wejścia w życie nowelizacji z dnia 2 lutego 1996 r., a utrata ich mocy obowiązującej wymaga „objęcia” pracowników postanowieniami układu zbiorowego pracy. Z kolei Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że przez „objęcie pracowników postanowieniami układu zbiorowego pracy” należy rozumieć zawarcie po dniu 2 czerwca 1996 r. układu zbiorowego pracy po raz pierwszy lub nowego układu albo dokonanie zmiany układu dotychczasowego. „Objęcie” musi jednak prowadzić do zmiany stanu prawnego istniejącego uprzednio. Konieczne jest, wobec tego wyraźne wyłączenie w układzie zbiorowym pracy możliwości stosowania zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. - w całości lub części - bądź wprowadzenie odmiennego unormowania materii stanowiącej przedmiot jego regulacji. W przeciwnym razie zarządzenie obowiązuje nadal. Natomiast w odniesieniu do pracowników, do których przepisy zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. nie miały zastosowania przed nowelizacją Kodeksu pracy, akt ten po dniu 2 czerwca 1996 r. nie mógł być samodzielnie stosowany (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 1998 r., I PKN 62/98, OSNAPiUS 1999 nr 9, poz. 297; z dnia 22 stycznia 2002 r., I PKN 820/00, Pr. Pracy 2002, nr 7-8, poz. 49 i z dnia 14 kwietnia 2010 r., III PK 61/09, LEX nr 602054). Podsumowując powyższe, odesłanie zawarte w § 28 ust. 4 ZUZP z 1995 r. do przepisów zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. utraciłoby swą moc obowiązującą dopiero z chwilą zmiany przez strony układu tego postanowienia lub zawarcia nowego układu. Skoro po dniu 2 czerwca 1996 r. nie doszło do zmiany treści § 28 ZUZP, to z woli stron układowych utrzymano w mocy obowiązujące u skarżącej zasady ustalania wysokości nagród jubileuszowych, a tym samym zasad naliczania wysokości odprawy emerytalnej, zgodnie z którymi do okresów warunkujących nabycie prawa do odprawy

emerytalnej wlicza się „okresy zatrudnienia w innych zakładach pracy” (§ 28 ust. 2 i 4). Nie ma zatem znaczenia, czy pracownik przejmowany przez skarżącą był po dniu 2 czerwca 1996 r. objęty układem zbiorowym pracy u innego pracodawcy. Kluczowe znaczenie ma to, że postanowienia dotyczące zasad nabywania prawa do odprawy emerytalnej przewidziane w ZUZP z 1995 r. nie zostały w zakresie odesłania do zarządzenia z dnia 23 grudnia 1989 r. zmienione i regulowały treść stosunku pracy powoda.

6. Z powyższych względów nie doszło też do naruszenia art. 92¹ k.p., ponieważ ZUZP z 1995 r. przewidywał odprawę emerytalną w wysokości korzystniejszej niż przewidziana tym przepisem w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia za pracę. W uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10 (OSNP 2010 nr 17-18, poz. 208), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że układach zbiorowych pracy i regulaminach wynagradzania można ukształtować zasady nabywania prawa do odprawy emerytalnej i ustalania jej wysokości w sposób korzystniejszy dla pracowników od wynikającego z art. 92¹ k.p.

Mając na uwadze argumentację przedstawioną powyżej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.